

Firma przeprosza za czarne figurki do gry, bo są „rasistowskie”

6 czerwca 2021

Niemieckie przedsiębiorstwo Hans im Glueck zamierza dokonać w grze z serii „Marco Polo”. Kontrowersje wśród tak zwanych działaczy dekolonizacyjnych miał bowiem wzbudzić fakt, że pojawiają się w niej czarne figurki. Ich zdaniem mogą one kojarzyć się z czarnymi niewolnikami, dlatego producent gier musiał pokajać się i wprowadzić odpowiednie zmiany.



W grze planszowej „Poza Tebami” gracze mają za zadanie dokonywać wykopalisk archeologicznych w Egipcie i Mezopotamii, aby następnie pokazywać znalezione artefakty na specjalnych wystawach w Europie. W „Puerto Rico” każda osoba staje się kolonistą wysyłającym swoje towary do Hiszpanii, natomiast w grze „Afryka” gracze poruszają się czarnymi figurkami i wydobywają surowce.

Szczególnie ta ostatnia gra z serii „Marco Polo” wzbudziła kontrowersje w niektórych środowiskach. Zdaniem działaczy dekolonizacyjnych, gracze mogli kupić do pracy robotników symbolizowanych przez czarne figurki. W ten sposób producent gier planszowych mógł nawiązać do czarnych niewolników.

W związku z powyższym niemiecki producent Hans im Glueck przyznał, że figurki nie były stosowne, dlatego w kolejnych edycjach gry uwzględni zgłaszane uwagi. Dodatkowo przedsiębiorstwo zamierza w przyszłości przywiązywać większą wagę do wydźwięku swoich produktów.

Część niemieckich mediów zaczęło zastanawiać się, czy „antyrasistowska” paranoja nie poszła za daleko. „Czy

wszystkie gry planszowe o wczesnokapitalistycznym podziale świata są zatem kolonialne i rasistowskie – czy też nie odtwarzają historycznych przebiegów i mechanizmów zadziwiająco dokładnie, a przez to pozwalają na wgląd i zmianę perspektywy?” – pyta niemiecki dziennik „Berliner Zeitung”.

Na podstawie: Interia.pl, Berliner-Zeitung.de

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)